

Jan Sobiech*

EWOLUCJA PRAWA ŁASKI W POLSCE DO XVIII W.

1. Zagadnienia ogólne

Pojęcie „łaska” może być rozpatrywane w dwóch znaczeniach – potocznym i jurydycznym. W ujęciu prostym słowo „łaska” ma prawdopodobnie nieco szerszy zakres zastosowania niż „miłosierdzie”¹, mimo że często oba określenia używane są w sposób zamienny. Podchodząc do zagadnienia ze strony językowej, pojęcie „łaska” dotyczy pewnych przejawów dobrodziejstwa, wspaniałomyślności, miłosierdzia, łagodzenia pewnych uciążliwości czy dolegliwości, obdarowywania itp.² Z jurydycznego punktu widzenia określenie łaski dotyczy kwestii związanych z wybaczeniem, darowaniem albo łagodzeniem kar czy innych dolegliwości przewidzianych albo już wymierzonych za czyn będący społecznie szkodliwy³.

Pojęcia „prawo łaski” oraz „ułaskawienie” nie są wyrażeniami synonimicznymi, jak również oba terminy nie są rozumiane w sposób jednolity, toteż na początku należy sprecyzować przedmiot dalszych rozważań. Przede wszystkim prawo łaski oznacza kompetencję określonego organu do działania – stanowi

* Dr Jan Sobiech – doktor nauk społecznych w zakresie nauk o polityce Uniwersytetu Warszawskiego oraz doktorant I roku Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie.

¹ Okazać łaskę można w wyniku jakichkolwiek pobudek lub motywów, miłosierdzie zakłada działanie pod wpływem współczucia.

² L. Wilk, *Prawo łaski a sprawiedliwość karania – refleksja filozoficznoprawna*, „Problemy Prawa Karnego” 2000, nr 23, s. 11.

³ Ibidem.

to więc jego aspekt podmiotowy. Ułaskawienie zaś odnosi się do opisu pewnej procedury, projekcji danego zjawiska – wskazuje zatem na konkretny przedmiot zachowania⁴. Używa się również, choć rzadko, określenia „agracja”, jednak ma ono głównie charakter historyczny (z łac. *ius agratiandi* – prawo łaski).

Co do określeń pojęć „łaska” i „ułaskawienie” przedstawiają one przedmiotową stronę opisywanego zagadnienia, jednak nie z tego samego punktu widzenia. Patrząc na językowe znaczenie tych terminów, „łaska” akcentuje element wspianolomyślności czy przebaczenia, podczas gdy „ułaskawienie” kładzie nacisk na proces decyzyjny lub też odnosi się do samego dokumentu ułaskawienia. Mimo pewnych różnic w tym zakresie juretyczna semantyka obu tych wyrażeń jest zbieżna⁵.

Przedmiotem rozważań jest problematyka ewolucji ułaskawienia, a więc stanowienia, przez upoważniony do tego organ, indywidualnych aktów łaski, które są decyzjami mającymi na celu złagodzenie albo darowanie karnoprawnych sankcji czy też konsekwencji ich zastosowania. Sankcję należy rozumieć tu nie jako element trójczłonowej struktury normy prawnej, lecz „środki przymusowej reakcji państwowej na antyspołeczne zachowania zabronione przez prawo pod groźbą tych środków”⁶.

Ułaskawieniem należy zatem nazwać działalność polegającą na wydawaniu indywidualnych aktów łaski, które są decyzjami dotyczącymi indywidualnych osób w przedmiocie złagodzenia albo darowania karnoprawnych sankcji lub konsekwencji ich zastosowania. Postępowanie ułaskawieniowe jest prawnie uregulowaną działalnością przedsięwziętą w celu wydania indywidualnego aktu łaski⁷.

Ułaskawienie, poza wyjaśnionym wyżej ścisłym znaczeniem tego pojęcia, posiada również swój szerszy wymiar. *Sensu largo* są to wszelkie formy zastosowania łaski, które mogą przybrać wymiar indywidualny, jak i generalny, odnosić się do osoby skazanej, oskarżonej czy podejrzanej, obejmować darowanie, złagodzenie sankcji karnej, jak i przywrócenie stanu sprzed jej zastosowania⁸.

Przykładem ułaskawienia *sensu largo* jest amnestia jako zbiorowy akt łaski. Często różni się ona od ułaskawienia *sensu stricto* nie tylko generalnym charakterem, lecz również trybem, a także organem właściwym do jej wydania. Oznacza to amnestię właściwą (*sensu stricto*), gdyż w szerszym znaczeniu pojęcie to obejmuje również abolicję, a więc puszczenie w niepamięć określonego popełnionego przestępstwa oraz zakaz wszczynania i nakaz umorzenia postępowania karnego⁹.

W szerszym znaczeniu należy wyróżnić również restytucję – rozumianą jako zniesienie skutków sankcji karnej oraz rehabilitację – jako zniesienie skutków sankcji karnej połączone z przywróceniem dla skazanego utraconych uprzednio praw¹⁰.

⁴ P. Rogoziński, *Instytucja ułaskawienia w prawie polskim*, Warszawa 2009, s. 17.

⁵ *Słownik języka polskiego*, red. M. Szymczak, t. II, Warszawa 1988, s. 68.

⁶ Cyt. za: M. Cieślak, *Polskie prawo karne. Zarys systemowego ujęcia*, Warszawa 1995, s. 13.

⁷ P. Rogoziński, op.cit., s. 18.

⁸ Ibidem.

⁹ L. Wilk, *W sprawie uregulowania i stosowania łaski generalnej*, „Palestra” 2002, nr 5-6, s. 36.

¹⁰ J. Bednarzak, *Amnestia*, Warszawa 1965, s. 80 i 83.

2. Kształtowanie się prawa łaski w dobie monarchii patrymonialnej i stanowej

Powstanie państwa polskiego datuje się umownie na 966 r. i jest związane z chrztem Mieszka I. Nie jest to jednak cezura, która daje początek funkcjonowania wszelkich organów władzy publicznej na ziemiach polskich. Już wcześniej na tych obszarach istniały wspólnoty rodowo-plemienne, które z czasem ulegały przeobrażeniu w związki plemienne, a także skupiały wewnątrz swoich granic grody. W tych pierwszych wspólnotach główną rolę odgrywał naczelnik, którego władza mogła być ograniczana przez wiec ludowy. To właśnie do naczelnika należały główne kompetencje w obszarze sądownictwa. Miał on również prawo darowania kar albo ich łagodzenia¹¹. Z czasem coraz bardziej na znaczeniu zaczął zyskiwać wiec, w którym zasiadali wszyscy wolni mężczyźni¹².

Wraz z umacnianiem się roli monarchii oraz centralizacją władzy terytorialnej, znaczenie wiecego zaczęło spadać i już w XIII w. było ono na tyle słabe, że w sposób znikomy oddziaływało na przebaczenie indywidualnych kar. Prawo to zaczęło stawać się wyłączną domeną monarchy¹³.

Fundamentem państwa polskiego pierwszych Piastów była silna władza księcia, który opierał swoje panowanie na drużynach wojów. To w jego rękach spoczywała całość władzy ustawodawczej, wojskowej, administracyjnej oraz sądowej. Kompetencje sądownicze były prerogatywą księcia (króla) oraz jego urzędników (np. komesów – zarządców okręgów grodowych, tj. kasztelanów). Monarcha mógł podejmować jednak decyzje samodzielnie, gdyż to on był głównym sędzią. Posiadał on tzw. prawo ewokacji, co oznaczało, że mógł przejść do własnego rozpoznania i osądzenia każdą toczącą się indywidualną sprawę w państwie¹⁴.

Niezależnie od tego monarcha mógł udzielić skazanemu wybaczenia, uwalniając go od wymierzonej kary. Zarówno całość systemu prawnego monarchii piastowskiej, jak i akt łaski pozostawały zwyczajem, gdyż nie były regulowane przez żadne konkretne akty prawne¹⁵. Dowodem na to jest świadectwo Anonim tzw. Galla, który w swej kronice pisał, że Bolesław Krzywousty „gdy się na nich [np. urzędników królewskich] skarżono, nie dawał lekkomyślnie wiary, a potępionym przez prawo łagodził litościwie wyrok”¹⁶.

Rozbicie dzielnicowe, które dokonało się w 1138 r. na mocy testamentu Bolesława Krzywoustego, spowodowało, że władzę nad poszczególnymi dzielnicami państwa przejęli poszczególni książęta. Wkrótce zostały obalone zasady

¹¹ K. Kozłowski, *Prawo łaski Prezydenta RP. Historia, regulacja, praktyka*, Warszawa 2013, s. 65.

¹² J. Bardach, *Historia państwa i prawa Polski*, t. I, *Do połowy XV wieku*, Warszawa 1965, s. 61.

¹³ Z. Wojciechowski, *Państwo polskie w wiekach średnich. Dzieje ustroju*, Poznań 1948, s. 75-76.

¹⁴ K. Kozłowski, op.cit., s. 66.

¹⁵ Ibidem.

¹⁶ J. Chodorowski, A. Konieczny, *Wybór tekstów źródłowych z dziejów sądownictwa polskiego do 1795 r.*, Wrocław 1976, s. 9.

pryncypatu i senioratu, skutkiem czego to książę dzielnicowy stawał się najwyższym sędzią na podległym sobie obszarze. Prawo dalej miało charakter zwyczajowy. Władza książęca sięgała na tyle daleko, że dany władca mógł arbitralnie wymierzyć karę, jak i doprowadzić do ułaskawienia skazanego. W decyzjach tych nie był on związany nawet przyjętym wcześniej zwyczajem, lecz mógł decydować w sposób nieskrępowany¹⁷.

W praktyce jednak akt łaski niwelował publicznoprawne skutki skazania, które nierzadko miały charakter drugoplanowy. Ułaskawienie nie doprowadzało bowiem do sytuacji, w której sprawca był zwolniony od obowiązku naprawienia szkody (a ściślej zapłacenia kary prywatnej), będącego zwykle podstawową dolegliwością. Wiązało się to z faktem, że w średniowieczu zdecydowana większość przestępstw miała charakter prywatnoskargowy¹⁸.

Władca nie był ograniczony indywidualnym stosowaniem prawa łaski – mógł on skierować je również do określonej grupy czy kategorii podmiotów. Dało to początek abolicji, czyli ułaskawieniu o charakterze generalnym. Średniowieczna praktyka знаła również przebaczenie w formie abolicji indywidualnej, czyli wstrzymanie biegu postępowania sądowego przeciwko konkretnemu oskarżonemu. Również w ujęciu przedmiotowym władca nie był związany żadnymi ograniczeniami, gdyż mógł ułaskawić skazanego na dowolny wymiar kary, w tym np. karę śmierci czy karę wieży¹⁹. Akt łaski mógł również przybrać formę restytucji. Miało to miejsce wówczas, gdy monarcha ułaskawiał skazanego, któremu orzeczono również utratę czci i dobrego imienia (*infamia*) czy pozbawienia praw publicznych (*activitatis*)²⁰.

Na początku swojego panowania Kazimierz Wielki wydał tzw. edykt o zbiegach, który miał charakter amnestii warunkowej. Pod określonymi warunkami przywracał on dezertantom z Królestwa Polskiego dobre imię, a także zawierał obietnicę zwrotu zabranych majątków. Akt ten dotyczył osób oraz miast, które przeszły na stronę Zakonu Krzyżackiego w wojnie, którą Polska toczyła z tym państwem od ostatnich lat panowania Władysława Łokietka aż do zawarcia pokoju kaliskiego z 1343 r.²¹

Przy opisywaniu istotnych prerogatyw władcy w dobie monarchii stanowej, a zwłaszcza patrymonialnej, należy wspomnieć o instytucji przemirza, czyli tzw. azylu wojewodzińskiego. Jego celem była ochrona szlachty przed arbitralnością decyzji księcia albo króla w sprawach politycznych. Sprawca tego rodzaju przestępstwa mógł uniknąć kary, przechodząc pod opiekę wojewody. Za jego pośrednictwem wyprowadzano skazanego za granicę, gdzie miał oczekiwać na wezwanie do stawienia się przed sądem monarchy²².

¹⁷ K., Kozłowski, op.cit., s. 66.

¹⁸ S. Kutrzeba, *Dawne polskie prawo sądowe w zarysie*, Lwów 1921, s. 45.

¹⁹ J. Rafacz, *Dawne polskie prawo karne*, Warszawa 1932, s. 169-170.

²⁰ S. Kutrzeba, op.cit., s. 44-45.

²¹ J. Bardach, op.cit., s. 540-541.

²² W. Uruszczak, *Historia państwa i prawa polskiego*, t. I (966-1795), Warszawa 2013, s. 117.

Przemirze było specyficzną formą azylu, gdyż, w przeciwieństwie do azylu monarszego i kościelnego, chroniło nie przed samym wymiarem kary, lecz miało na celu zabezpieczenie interesów sprawcy i przeprowadzenie sprawiedliwego procesu sądowego. Miało ono zastosowanie jedynie wówczas, gdy oskarżony nie mógł osobiście oczyścić się ze stawianych mu zarzutów przed królem albo starostą (jako jego przedstawicielem na danym obszarze) i wówczas składał odpowiednie oświadczenie przed biskupem albo proboszczem kapituły, aby potem schronić się u wojewody jako przedstawiciela stanu szlacheckiego. Ten udzielał azylu, którego długość była różna w zależności od województwa, na którym miało dojść do przestępstwa. W województwie poznańskim było to 6 tygodni, w kujawskim – 1 miesiąc, a w krakowskim i sandomierskim – 2 miesiące²³.

Był to również czas dla wojewody, aby ten starał się o sąd pojednawczy dla oskarżonego przez królem albo starostą. W momencie, gdy szlachcicowi nie zapewniono właściwej procedury sądowej, mógł on ubiegać się o wyprowadzenie go przez wojewodę za granicę. Jeżeli poza granicami kraju sprawca zachowywał się w sposób, który nie utrudniał postępowania, nie stosowano wobec niego kar infamii oraz pozbawienia dóbr. Okres pozostawania sprawcy poza terytorium państwa miał służyć do interwencji w jego sprawie u monarchy. Jeżeli w czasie tej inicjatywy oskarżony zdecydowałby się na złamanie zasad przemirza, np. uciekając przed wymiarem kary za granicę, podlegał natychmiastowemu orzeczeniu infamii²⁴.

Monarcha posiadał również inne uprawnienia ingerencyjne w system sądownictwa karnego. Mógł m.in. udzielać określonym osobom glejłów, czyli tzw. listów żelaznych, które dawały im nietykalność osobistą. Władca miał prawo udzielania również listów inhibicyjnych, które zakazywały pozywania danej osoby przed określony sąd albo wstrzymywały rozpatrzenie sprawy na określony albo nieokreślony czas. Miało to miejsce np. do momentu wyzdrowienia oskarżonego czy też do chwili przyjazdu na miejsce monarchy w celu osobistego osądzenia sprawcy²⁵.

W niektórych przypadkach listy inhibicyjne stawały się bliskie instytucji ułaskawienia. Sytuacja taka występowała np. w kontekście pewnej odmienności prawnej Mazowsza, Wielkopolski czy Małopolski, gdzie przyjmowały one nazwę *litterae informatoriae*. Konsekwencją ich wydania było zniesienie postępowania sądowego wraz z wydanym w nim wyrokiem i powrót sprawy do stanu przed oskarżeniem sprawcy. Oczywiście dawało to możliwość przeprowadzenia ponownego postępowania sądowego, jednak kara, która została już orzeczona, nie podlegała wykonaniu²⁶. Rezultat wydania *litterae informatoriae* stawał się więc zbliżony do współczesnej instytucji wznowienia postępowania na korzyść oskarżonego²⁷.

²³ J. Bardach, op.cit., s. 541.

²⁴ Ibidem, s. 542.

²⁵ Ibidem, s. 540.

²⁶ J. Rafasz, op.cit., s. 196.

²⁷ K. Kozłowski, op.cit., s. 68.

Prawo łaski posiadał nie tylko monarcha, lecz również sąd, który orzekał w danej sprawie. Rozstrzygnięcie sprawy „wedle łaski” mogło mieć miejsce już na etapie postępowania jurysdykcyjnego i dozwalało na złagodzenie zamierzonego wyroku albo odstąpienia od wymierzenia kary w momencie zaistnienia szczególnych okoliczności i tylko wówczas, gdy oskarżonemu groziła kara śmierci. Na tego rodzaju możliwość wskazuje Najstarszy Zwód Prawa Polskiego (tzw. Księga elbląska) jako źródło prawa zwyczajowego, które najprawdopodobniej powstało jeszcze przed zjednoczeniem Królestwa Polskiego w 1320 r. przez Władysława Łokietka²⁸.

Stosowanie przebaczenia przez sędziów miało miejsce dość często, a szczyt tej praktyki przypadł na XIII w., aby potem ulec stopniowemu zanikowi²⁹.

Sąd królewski pod przewodnictwem monarchy rozpatrywał sprawy szlacheckie, które były zagrożone karą śmierci, infamii albo konfiskaty majątku. Sprawy te osobiście sędził już Kazimierz Wielki. W przywileju koszyckim z 1374 r. zapisano, że sąd królewski ma wyłączną jurysdykcję w przypadku sądenia czynów, które są zagrożone karą śmierci. Ponadto sędził on sprawy o przestępstwa urzędnicze oraz te, w których stroną była osoba władcy lub też przedmiotem sporu jego majątek³⁰.

Wykonywanie tego rodzaju władzy sądowniczej przez monarchę miało miejsce wówczas, gdy król przybywał do danej ziemi i stawał się wtedy wyłącznym organem sądowniczym. Na co dzień, tzn. pod nieobecność władcy, sądy sprawowali kasztelanowie, których wyroki również posiadały moc sądu królewskiego³¹.

Z prawem łaski związana jest w pewien sposób kwestia immunitetów ekonomicznych (skarbowych), a zwłaszcza sądowych (sądowo-administracyjnych). Te ostatnie wyłączały zwierzchnictwo władcy (oraz jego urzędników) nad danym obszarem państwa w sposób częściowy albo pełny. Po ich wprowadzeniu właściciel dóbr ziemskich zbierał określoną część kar sądowych, które były płacone w formie pieniężnej. Wraz z nadaniem immunitetu sądowo-administracyjnego danemu obszarowi, wprowadzano również zakaz wjazdu urzędników książęcych do tych dóbr ziemskich³².

Immunitety nie były jednak na tyle silne, aby całkowicie wyprzeć jurysdykcję sądową monarchy. Ten zrzekał się swoich praw w drobniejszych sprawach (*causae minores*), pozostawiając sobie te istotniejsze (*causae maiores*), za które przewidziane były wyższe kary, a co za tym idzie – skarbiec zyskiwał poważniejsze dochody z rozpoznawania spraw sądowych. Nieco inaczej kwestia immunitetów wyglądała na Pomorzu Zachodnim, gdzie – z powodu słabej władzy książęcej – stan duchowny oraz rycerski zapewniły sobie pełny immunitet sądowy i ekonomiczny w XIII w.³³

²⁸ Ibidem, s. 68–69.

²⁹ Ibidem, s. 69.

³⁰ Z. Wojciechowski, *Państwo polskie w wiekach średnich. Dzieje ustroju*, Poznań 1945, s. 260–261.

³¹ Ibidem, s. 260.

³² M. Kallas, *Historia ustroju Polski X–XX w.*, Warszawa 2003, s. 20.

³³ J. Bardach, *op.cit.*, s. 179–180.

Prawo łaski, które posiadał książę dzielnicowy, miało swoje zastosowanie wyłącznie w przypadku wspomnianych spraw istotniejszych (*causae maiores*). Za przestępstwo drobniejsze łaski udzielić mógł jedynie pan wsi, który sprawował na danym terytorium władzę sądowniczą, która została udzielona mu na mocy immunitetu³⁴.

Początek panowania Kazimierza Wielkiego rozpoczął okres silnej monarchii stanowej w Polsce, gdzie aparat państwowy ulegał rozbudowie, a władza monarcha – centralizacji oraz wzmocnieniu. To właśnie „według pojęć ówczesnych król jest przedstawicielem i orędownikiem prawa, źródłem wszelkiej sprawiedliwości, najwyższym zwierzchnikiem sądownictwa krajowego”³⁵.

Władza królewska była na tyle silna, że dozwalała monarcha na ułaskawienie każdego, kto został skazany wyrokiem dowolnego sądu³⁶. Prawo łaski było prerogatywą króla, której użycie było zależne od jego dobrej woli, oparte na jego łagodności, lecz z drugiej strony uzależnione od skruchy osoby skazanej³⁷. W okresie rządów Kazimierza Wielkiego akt łaski przybierał postać indywidualną albo generalną (amnestia), która występowała w przypadku przestępstw, które nie zostały jeszcze osądzone, więc precyzyjniejszym terminem wydaje się być tutaj zaprzestanie ich ścigania. Sama osoba oskarżona musiała wyjednać sobie tę łaskę u króla jeszcze przed zapadnięciem wyroku, co w praktyce zbliżało tę formę do abolicji³⁸. M. Handelsman pisał:

„Darowanie winy, przywrócenie łaski [w kontekście przychylności króla] jest jednocześnie i odpuszczeniem kary, ale jeszcze nie kasuje odpowiedzialności. Oprócz winy wobec monarchy istnieje wina wobec bezpośrednio pokrzywdzonych, względem których zobowiązanie pozostaje nadal w mocy, jako zobowiązanie wyrosłe z zemsty prywatnej. Temu zobowiązaniu przestępca ma nadal zadośćuczynić”³⁹.

Istotnym przełomem w kontekście ewolucji prawa sądowego były Statuty wydane przez Kazimierza Wielkiego. Odrębnie wydano Statut wielkopolski (1367) i małopolski (1370). Regulowały one zasady ustroju państwa, a także prawo sądowe. Dotyczyły one przede wszystkim prawa publicznego, gdyż większość prawa prywatnego pozostała nadal w domenie zasad prawa zwyczajowego⁴⁰. Spisanie Statutów Kazimierza Wielkiego w II połowie XIV w. sprawiło, że źródła prawa karnego zmieniały swój charakter ze zwyczajowego na pisany. 100 spośród 166 artykułów Statutu wielkopolskiego dotyczyło materii karnej. Nadal jednak przestępstwa

³⁴ K. Kozłowski, op.cit., s. 70.

³⁵ Cyt. za: O. Balzer, *Studia nad prawem polskim*, Poznań 1889, s. 268.

³⁶ K. Kozłowski, op.cit., s. 71.

³⁷ M. Handelsman, *Prawo karne w Statutach Kazimierza Wielkiego*, Warszawa 1909, s. 160.

³⁸ J. Bardach, op.cit., s. 521.

³⁹ M. Handelsman, op.cit., s. 141.

⁴⁰ D. Makiła, *Historia prawa w Polsce*, Warszawa 2008, s. 55.

przeciwko osobie króla i królestwu były regulowane w drodze prawa zwyczajowego. Podobnie rzecz się miała z funkcjonowaniem prawa łaski. Łaska monarchy dotyczyła regulacji publicznoprawnych i nie odnosiła się do sankcji mogącej nastąpić w drodze prywatnej egzekucji⁴¹.

Podobnie jak kategorie czynów zabronionych, przestępstwa te dzielono na publiczne (np. herezja, fałszerstwo monety) oraz prywatne (np. męźobójstwo, uszkodzenie ciała)⁴².

Specyficzną instytucją w okresie monarchii stanowej było „pozostawienie na łasce”. Była to sankcja o charakterze fakultatywnym, mająca zastosowanie w przypadku niektórych przestępstw podlegających na „karze gardła”, do których zaliczały się m.in.: naruszenie miru osobowego lub miejscowego, czci rycerskiej czy kobiecej. Jej wykonanie nie było zatem obowiązkowe i zależało od swobodnego uznania osoby poszkodowanej, która, na podstawie okoliczności występkę i osobistych kwalifikacji sprawcy, mogła zdecydować się na złagodzenie albo darowanie kary. „Na łasce” mogła pozostać ręka (w przypadku np. wyciągnięcia miecza w obecności króla, starosty, rycerza, przed sądem itp.) lub życie (w sytuacji np. zgwałcenia kobiety). Do udzielenia tej łaski uprawnieni byli król i starosta – w każdym przypadku, a przy przestępstwach z oskarżenia prywatnego – każdy poszkodowany (często włącznie z jego najbliższą rodziną)⁴³.

Zwyczaj „pozostawienia na łasce” nie odnosił się tylko do czynów zagrożonych karą śmierci, ale mógł mieć również zastosowanie w każdym innym przypadku, np. orzeczenia kary więzienia. Mechanizm jego zastosowania zorientowany był na sytuację, w której wygrany powód miał prawo w dowolnym momencie do rezygnacji z wykonania orzeczonej kary, jeżeli miała ona charakter prywatnoskargowy⁴⁴.

3. Ułaskawienie w okresie demokracji szlacheckiej i oligarchii magnackiej

Koniec XV oraz XVI w. charakteryzują się ukształtowaniem się sejmu walnego, w ramach którego, teoretycznie do tej pory jednolita władza królewska (w schemacie monarchii stanowej), została podzielona na trzy stany sejmujące: izbę poselską, senat oraz króla. Zwiastowało to osłabienie władzy monarchicznej i scedowanie części jej kompetencji na posłów i senatorów. Wraz z upływem XV i XVI w. szlachta zyskiwała coraz większe przywileje kosztem pozostałych stanów sejmujących, czego symbolicznym zwieńczeniem była konstytucja sejmowa Nihil

⁴¹ K. Kozłowski, op.cit., s. 71.

⁴² S. Kutrzeba, op.cit., s. 4-5.

⁴³ J. Bardach, op.cit., s. 520.

⁴⁴ K. Kozłowski, op.cit., s. 72.

novi z 1505 r., która *implicite* wprowadzała w Polsce ustrój demokracji szlacheckiej („nic o nas bez nas”).

Wraz z osłabieniem monarchii następował proces zespalania się jurysdykcji królewskiej i sejmowej⁴⁵. Coraz częściej dochodziło do sytuacji, gdy król dokonywał ułaskawienia podczas obrad izby poselskiej, głównie pod wpływem posłów: „Posłowie chodzili prosić króla, aby Mikołajewskiego gardłem darował, gdyż się jem zdało, że niesłychane za jednego kilka osób karać”⁴⁶.

W 1578 r. nastąpiło zrzeczenie się króla Stefana Batorego rozpoznawania apelacji w stosunku do szlachty na rzecz stanowego sądu szlacheckiego. W Lublinie powstał Trybunał Główny Koronny (w 1581 r. na jego wzór powołano Trybunał Główny Wielkiego Księstwa Litewskiego w Wilnie). Sąd króla przestawał być od tego momentu najwyższym sądem, co osłabiło władzę monarchy w obszarze sądownictwa a w praktyce zdjęło mu z głowy niechciany problem osobistego rozpoznawania apelacji. Trybunał Koronny zbierał się dla Małopolski na wiosnę i latem, a dla Wielkopolski – jesienią i zimą w Piotrkowie. Województwa ruskie początkowo posiadały odrębny trybunał w Łucku, jednak od 1590 r. nastąpiło ich przyłączenie do Trybunału Głównego Koronnego w Lublinie⁴⁷.

W konsekwencji powstania Trybunału Koronnego monarsze pozostawiono jedynie prawo wydawania listów żelaznych oraz osobiste uczestniczenie w sądach sejmowych i relacyjnych⁴⁸. Samo prawo łaski oraz amnestii zostało zastrzeżone do kompetencji sejmu, choć formalnie nie zostało to nigdzie uregulowane. Stało się to zatem jedynie mocą powszechnego przekonania – w drodze praktyki ustrojowej⁴⁹. Potwierdzenie tego stanu rzeczy stanowiły słowa Andrzeja Zamoyskiego, które zostały wypowiedziane w czasie obrad rady królewskiej do króla Stanisława Augusta Poniatowskiego: „I same sejmy [...] nigdy nie przesądzają dekretów, ale tylko *ius agratiandi* [prawo łaski] sobie zostawiły”⁵⁰.

Już w 1538 r. sejm zabronił królowi ułaskawiać mężobójców od odbywania kary więzy dolnej, pozostawiając jednak prawo do ułaskawienia od kary pozostałych więź. W 1564 r. ustalono jednak, że nawet gdyby skazany na karę więzy dolnej uzyskał łaskę, to i tak będzie musiał udać się w zamian za to na wygnanie. Od 1609 r. monarcha nie miał prawa ułaskawiania od kar zapadłych za przynależność do konfederacji

⁴⁵ O. Balzer, *Z zagadnień ustrojowych Polski*, Warszawa 1985, s. 98.

⁴⁶ Cyt. za: Z. Szcząska, *Sąd sejmowy w Polsce od końca XVI do końca XVIII wieku*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1968, nr 1, s. 94.

⁴⁷ Z. Kaczmarczyk, B. Leśnodorski, *Historia państwa i prawa Polski*, t. II., *Od połowy XV wieku do r. 1795*, red. J. Bardach, Warszawa 1968, s. 154.

⁴⁸ Ibidem, s. 113.

⁴⁹ K. Kozłowski, op.cit., s. 73.

⁵⁰ J. Michalski, *Problem „ius agratiandi” i kary śmierci w Polsce w latach siedemdziesiątych XVIII w.*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1958, nr 2, s. 182.

szlacheckich⁵¹ oraz za naruszenie miru domowego w postaci najazdu na cudze domostwo⁵². Ustawę tę uchwalono za rządów Zygmunta III Wazy na walnym sejmie koronnym po rokoszu Zebrzydowskiego „za wspólną trzech stanów zgodą”. W praktyce prawo to przybrało formę abolicji, gdyż chodziło o puszczanie w niepamięć i przebaczenie popełnionych przestępstw przez konfederatów. Podobna sytuacja miała miejsce w 1667 r. po rokoszu Lubomirskiego, a także w 1716 r. po konfederacji tarnogrodzkiej⁵³.

W rezultacie stopniowych ograniczeń kompetencji i prerogatyw królewskich to sejm stawał się jedynym organem państwowym, który miał możliwość ułaskawiania. Pośrednio potwierdziły to *pacta conventa* z 1736 r., które zabroniły monarsze ingerowanie w niezależne wyroki sądów szlacheckich⁵⁴.

Paradoksalny przykład tej dysproporcji ustrojowej pokazują wydarzenia już z doby rozbiorów. W 1773 r. król Stanisław August Poniatowski prosił senatorów, aby ci ułaskawili sprawców, którzy popełnili przestępstwa na jego osobie. Monarcha wówczas mówił: „Darujcie mi życie tych aresztantów i to za najwyższy przyjmę od was prezent. Póki sam żyć będę, największą wam za to prezacni sędziowie będę miał wdzięczność”⁵⁵.

Prawo łaski w okresie demokracji szlacheckiej przysługiwało również najważniejszym wojskowym, do których należeli marszałek czy hetman wielki koronny. Mogli oni stosować ułaskawienie w stosunku do kar zapadłych we właściwych dla ich miejsca służbowego sądach. Marszałek wielki koronny miał możliwość zastosowania również prawa łaski wobec osoby skazanej na karę śmierci⁵⁶.

Ułaskawienie, które stało się prerogatywą sejmową, w postępowaniu prywatnoskargowym nadal było stosowane jedynie wówczas, gdy zgodziła się na to strona poszkodowana, względem której naprawiono szkodę wyrządzoną przestępstwem. W interesie osoby skazanej wystawiane tzw. kwity prywatne, które miały świadczyć o zawarciu ugody pomiędzy sprawcą zobowiązującym się do zapłaty głów szczyzny a osobą poszkodowaną lub jej rodziną⁵⁷.

Posłowie mogli zastosować prawo łaski również wtedy, gdy wyrok nie miał żadnych wad formalnych, jednak z jakichś powodów wydawał im się on niesprawiedliwy. Dokonywano tego wówczas w drodze wydania konstytucji sejmowej, która darowywała całość lub część kary jeszcze niewykonanej. Zdarzały się jednak i przypadki, gdy uwalniano od sankcji, która została już wdrożona do wykonania

⁵¹ Z wyłączeniem jednak sprawców mordów, najazdów, łupieżców kościołów oraz innych przestępstw kryminalnych.

⁵² J. Rafacz, op.cit., s. 170 i 173.

⁵³ T. Grzegorzczak, R. Kmieciak, B. Nita-Świątłowska, *Mieszane negatywne warunki dopuszczalności procesu* [w:] *System prawa karnego procesowego. Dopuszczalność procesu*, red. M. Jeż-Ludwichowska, A. Lach, Warszawa 2015, s. 908-909.

⁵⁴ K. Grzybowski, *Teoria reprezentacji w Polsce epoki odrodzenia*, Warszawa 1959, s. 177-178.

⁵⁵ Cyt. za: J. Rafacz, op.cit., s. 173.

⁵⁶ K. Kozłowski, op.cit., s. 69-70.

⁵⁷ J. Rafacz, op.cit., s. 173.

(np. w przypadku osadzenia w więzi)⁵⁸. Możliwe było również złagodzenie kary albo zarządzenie jej wykonania w sposób mniej dolegliwy, np. decydując się na jej formę zwykłą (w drodze ścięcia) zamiast kwalifikowanej, która wiązała się z torturami dla skazanego. Oprócz tego sejm posiadał kompetencję do orzekania poćwiartowania czy wbicia na pal dopiero zwłok danego przestępcy⁵⁹.

Sejm miał możliwość nie tylko zwykłego ułaskawienia skazanego, lecz również anulowania całego wyroku (w formie *quasi*-kasacji) oraz wydania nowego rozstrzygnięcia co do istoty sprawy⁶⁰. Za pomocą reformatoryjnego orzeczenia, jeszcze przed właściwą krystalizacją odpowiedzialności, sejm decydował o tym, że kara i tak nie zostanie w przyszłości wykonana. Nie funkcjonował konkretny akt prawny, który miałby określać sposób przedłożenia przez skazanego sejmowi swojej sprawy. Zazwyczaj jednak przedmiotowe zagadnienie nie było rozpatrywane, gdyż sejmy nie były w stanie w sposób skuteczny się zebrać albo procedowały bardzo krótko⁶¹. Z tego powodu kwestie ułaskawienia objęte były zwykle instrukcjami poselskimi. Prawo łaski było stosowane w formie uchwały sejmowej, dla której wymagana były zwykła większość głosów – co było wyjątkiem w powszechnie stosowanej wówczas zasadzie jednomyślności, która stała się jednym z bardziej zgubnych uregulowań ustrojowych Rzeczypospolitej szlacheckiej⁶².

4. Agracja na tle Konstytucji 3 Maja 1791 r.

Konstytucja 3 Maja, uchwalona 3.5.1791 r., była próbą reakcji na postępujący społeczno-polityczny upadek Rzeczypospolitej szlacheckiej, czego jednym z najbardziej dobitnych przejawów był I rozbiór Polski, który został dokonany w 1772 r. przez ościennie mocarstwa – Rosję, Prusy i Austrię. Obrady Sejmu Wielkiego (Czteroletniego), który procedował w formie konfederacji, zaowocował uchwaleniem konstytucji mającej na celu odejście od szkodliwych praktyk z doby demokracji szlacheckiej oraz zreformowania ustroju politycznego Rzeczypospolitej w stronę bardziej wydajnego i nowoczesnego. Była to pierwsza ustawa zasadnicza w Europie i druga na świecie (po Konstytucji Stanów Zjednoczonych z 1787 r.).

Prawo łaski zostało ujęte w niej w sposób bezpośredni i znalazło się w obszernym artykule VII Konstytucji, który traktował o królu i władzy wykonawczej [Straży Praw]:

⁵⁸ Ibidem.

⁵⁹ K. Kozłowski, *op.cit.*, s. 74-75.

⁶⁰ J. Bardach, *Sejm dawnej Rzeczypospolitej* [w:] *Dzieje Sejmu Polskiego*, red. J. Bardach, Warszawa 1993, s. 58.

⁶¹ Ibidem, s. 183.

⁶² Z. Kaczmaczyk, B. Leśnodorski, *op.cit.*, s. 125-126.

„Król, któremu wszelka moc dobrze czynienia zostawiona być powinna, mieć będzie *ius agratiandi* [prawo łaski] na śmierć skazanych, prócz *in criminibus status* [w zakresie zbrodni stanu]”⁶³.

Swoboda w dyskrecyjnym stosowaniu prawa łaski wzmocniona została podejściem, zaczerpniętym z ustroju brytyjskiego, że król „nie może czynić źle”. Głównym przejawem tej doktryny było wprowadzenie kontrasygnaty decyzji monarszych przez odpowiedniego ministra, który dla jej ważności musiał złożyć swój podpis. W ten sposób zasadę prawno-politycznej odpowiedzialności króla, która została utrwalona w artykułach henrykowskich i podtrzymana w prawach kardynalnych, zastąpiono zasadą nieodpowiedzialności monarchy⁶⁴. Ponadto paradoksem było, że mimo nieodpowiedzialności politycznej króla, był on przewodniczącym Straży Praw – niejako dożywotnim szefem parlamentarnego rządu⁶⁵.

W późniejszej praktyce ustrojowej funkcja rządu została przesunięta w kierunku Rady Ministrów i poszczególnych kierowników resortów. Wówczas pozycja ustrojowa króla bazowała na jego niewątpliwym autorytecie jako monarchy i głowy państwa. Z kolei powierzenie mu roli nieodpowiedzialnego osobiście szefa egzekutywy zostało zaczerpnięte z amerykańskiego systemu politycznego w postaci stanowiska prezydenta Stanów Zjednoczonych⁶⁶.

Instytucja królewskiego ułaskawienia, która znalazła się w konstytucji, była efektem politycznych debat prowadzonych w latach 80. XVIII w. na temat kształtu tej prerogatywy. W dyskusjach tych ścierały się dwa przeciwstawne poglądy. Jeden uważał, że należy znieść karę śmierci, co sprawi, że prawo łaski stanie się *de facto* zbędne. Drugi stał na stanowisku, że należy zachować tę instytucję. Spory dotyczyły również podmiotu, który byłby władny korzystać z prawa łaski. Wskazywano na króla, sejm albo Radę Nieustającą⁶⁷. Ostatecznie uprawnienie to zostało przyznane monarsze.

Kontrowersyjnym jest, czy królewski akt łaski miał podlegać wspomnianej kontrasygnacie przez ministra. Z jednej strony konstytucja wskazywała: „Powinna jednak być podpisana [rezolucja królewska] także przez jednego z ministrów zasiadających w Straży”⁶⁸. Ponadto ustawa zasadnicza traktowała również: „W przypadku, gdyby żaden z ministrów zasiadających decyzji podpisać nie chciał, król odstąpi od tej decyzji”⁶⁹. Z fragmentów tych wyraźnie wynika, że również akt łaski, aby miał moc wiążącą, powinien podlegać kontrasygnacie.

⁶³ *Wybór źródeł do historii państwa i prawa dobie nowożytnej*, opr. M. Szczaniecki, M. Wąsowicz, Warszawa 2001, s. 22.

⁶⁴ M. Kallas, *op.cit.*, s. 153.

⁶⁵ B. Leśnodorski, *Historia państwa i prawa polskiego*, cz. III (1764–1864), Warszawa-Łódź 1956, s. 37.

⁶⁶ Z. Kaczmarczyk, B. Leśnodorski, *op.cit.*, s. 535-536.

⁶⁷ J. Michalski, *op.cit.*, s. 183-191.

⁶⁸ *Wybór źródeł...*, s. 23.

⁶⁹ *Ibidem*.

Część literatury przedmiotu podziela pogląd, że wszystkie decyzje królewskie powinny być podejmowane w Straży Praw i podlegać kontrasygnacie jednego z zasiadających w niej ministrów⁷⁰. Wynika to również z samej funkcji kontrasygnaty, która przenosiła odpowiedzialność polityczną z króla na ministra. Była ona konieczna zarówno w sytuacji wywołania „pozytywnych” skutków prawnych (np. nominacji, uniwersałów przedsejmowych czy właśnie prawa łaski), jak i „negatywnych”, w których np. monarcha uchylał akty komisji rządowych. Ponieważ Rzeczpospolita, po uchwaleniu Konstytucji 3 Maja, stała się monarchią konstytucyjną, król, jako z zasady związany prawem, mógł przeciwstawić się decyzjom innych organów państwowych jedynie aktem kontrasygnowanym⁷¹.

Powyższe podejście nie jest jednak jedynym i przesądzającym, zwłaszcza gdy spojrzeć się na warstwę językową innych fragmentów ówczesnej ustawy zasadniczej. Konstytucja przecież *explicite* wskazywała, że królowi przysługuje *ius agratiandi*, tak więc można domniemywać, że w tym przypadku konieczność kontrasygnaty została wyłączona. Konkluzja ta jest o tyle uzasadniona, że monarsze pozostawiono „moc dokonywania dobrych czynów” i kompetencja ta „zostawiona być [jemu samemu] powinna”⁷². Również w kontekście analizy systemowej aktu prawnego można dojść do wniosku, że prawo łaski mieściło się w innych prerogatywach osobistych króla, do których należały m.in. mianowanie urzędników czy patentowanie oficerów⁷³.

Konstytucja 3 Maja, ze względu na jej pośpieszne przygotowywanie, zawierała wiele niejasności i luk konstrukcyjnych, które nastroczały m.in. opisanych powyżej wątpliwości co do samodzielności stosowania prawa łaski przez monarchę⁷⁴.

Poza wyżej opisanymi wątpliwościami proceduralnymi, ułaskawienie doznawało również ograniczenia przedmiotowego. Konstytucja wspominała bowiem, że miało ono zastosowanie w przypadku skazania osoby na karę śmierci, co znacznie zawężyło jego zakres. Można było zamienić karę śmierci na inną, czego celem było darowanie osobie skazanej życia⁷⁵. Praktyka ustrojowa doprowadziła do sytuacji, w której w miejsce najwyższego wymiaru kary możliwe było wyłącznie zamienne zastosowanie kary dożywotniego więzienia⁷⁶. Następnie spod prawa łaski wyłączono osoby skazane na śmierć przez sądy sejmowe i wojskowe, a także winnych zbrodni zabójstwa, kradzieży pieniędzy publicznych lub najazdów na cudzy dom szlachecki⁷⁷.

⁷⁰ G. Górski, S. Salomonowicz, *Historia ustrojów państw*, Warszawa 2001, s. 488.

⁷¹ B. Leśnodorski, *Dzieło Sejmu Czteroletniego (1788–1792). Studium historyczno-prawne*, Wrocław 1951, s. 311.

⁷² *Wybór źródeł...*, s. 22.

⁷³ K. Kozłowski, *op.cit.*, s. 88.

⁷⁴ J. Łojek, *Konstytucja 3 Maja*, Lublin 1989, s. 33.

⁷⁵ K. Kozłowski, *op.cit.*, s. 90.

⁷⁶ S. Kutrzeba, *Historia ustroju Polski w zarysie. Korona*, Poznań 2001, s. 198.

⁷⁷ S. Kutrzeba, *Dawne polskie...*, s. 45.

Innym poważnym ograniczeniem był zakaz stosowania przez króla prawa łaski wobec osób skazanych za zbrodnie stanu (*criminibus status*), co zostało wyrażone *explicite* w treści ustawy zasadniczej. Sprawcy tej kategorii przestępstw byli sądzeni przez specjalnie przeznaczony do tego sąd sejmowy, który składał się z przedstawicieli izby poselskiej i senatu. Do zbrodni tych zaliczono przestępstwa przeciwko narodowi oraz najwyższemu rządowi Rzeczypospolitej. Te pierwsze dzieły się zaś na występki gwałtu publicznego, zdrady publicznej i szkody publicznej⁷⁸.

Kompetencja do ułaskawiania sprawców deliktów politycznych została przyznana sejmowi, co stanowiło wyjątek względem uprawnień królewskich w tej dziedzinie⁷⁹. Wynikało to z przekonania, które najdobitniej wyrażało stronnictwo skupione wokół Ignacego Potockiego, że monarcha nie ma możliwości ułaskawiania przestępców politycznych⁸⁰.

Ograniczone prawo łaski, które przysługiwało monarsze na gruncie Konstytucji 3 Maja, zostało ostatecznie zlikwidowane wraz z samą ustawą zasadniczą, co dokonało się podczas obrad sejmu grodzieńskiego z 1793 r.⁸¹

5. Podsumowanie

Instytucja prawa łaski w Polsce przeszła istotną ewolucję od powstania państwa w X w. do jego upadku w XVIII w. Funkcjonowanie ułaskawienia było ściśle związane z pozycją ustrojową poszczególnych organów państwa. W pierwszym okresie, na gruncie monarchii patrymonialnej, prerogatywa ta była skupiona w rękach monarchy jako samoistnego dzierżyciela władzy, jak właściciela całości terytorium kraju. W związku z powyższym stosowanie przez niego prawa łaski nie znajdowało niemalże żadnego ograniczenia.

W dobie monarchii stanowej, mimo osłabienia pozycji władcy, głównie w ujęciu ekonomicznym, prerogatywa ułaskawienia była nadal szeroko stosowana. Doszło jednak do pewnych jej ograniczeń, zwłaszcza w kontekście polskiej specyfiki okresu rozbicia dzielnicowego, gdzie istotną władzę uzyskali książęta poszczególnych ziem. Późniejsza centralizacja władzy wokół Władysława Łokietka i Kazimierza Wielkiego w XIII i XIV w. pociągnęła za sobą również wzmocnienie ich prerogatyw, w tym prawa łaski.

Sytuacja zaczęła się zmieniać się w czasach demokracji szlacheckiej, kiedy to, skutkiem wydawania kolejnych przywilejów, władza królewska była coraz słabsza, a stosowanie monarszego prawa łaski doznawało coraz dalej idących ograniczeń

⁷⁸ Z. Szcząska, *op.cit.*, s. 118-119.

⁷⁹ K. Kozłowski, *op.cit.*, s. 91.

⁸⁰ B. Leśnodorski, *Dzieło Sejmu...*, s. 180; oczywiście nie chodziło tu o przestępstwa polityczne w dziewiętnastowiecznym znaczeniu, rozumiane jako istotna okoliczność łagodząca; zob. J.R. Kubiak, *Geneza i teorie przestępstwa politycznego*, „Palestra” 1984, nr 12.

⁸¹ J. Bednarzak, *op.cit.*, s. 36.

kosztem sejmu walnego. W okresie oligarchii magnackiej faktyczna władza w tym zakresie przeszła w ręce izby poselskiej i senatu.

Krótkotrwały okres funkcjonowania Konstytucji 3 Maja ostatecznie usankcjonował ograniczone prawo monarsze w zakresie stosowania prawa łaski. Król nie mógł ułaskawić osób skazanych za zbrodnie stanu, a rzeczywiste wykonawstwo tej prerogatywy przechodziło coraz częściej na właściwych ministrów ze Straży Praw, którzy odpowiedzialni byli za wydawanie kontrasygnaty. Dalsze, spodziewane osłabianie pozycji głowy państwa w tym zakresie, zahamował upadek Rzeczypospolitej.

Evolution of pardon in Poland to the eighteenth century

The functioning of pardon as a specific systemic and criminal institution has long been the subject of interest by criminal law and historians – both in terms of the circle of authorized entities, as well as its scope. Analysis of the evolution of pardon in the Polish legal system allows us to answer many questions related to the practice of political system in past times. In the era of monarchy or patrimonial state you cannot talk about juridically structured institutions of pardon, because for a long time it functioned as a habit, thus giving a strong competence monarchs and local princes in its application. Only in times of an elective monarchy pardon began to be regulated by law, which incurred in significant restriction of royal power in favor of the nobility, and then formed already plenary parliament. It should be realized that the power of reprieve was functioning in this or another political and legal shape for a long time, and his contemporary institutionalization makes *de facto* reminiscent of prerogatives of former monarchs.